

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 28 marca 1927 r.

W chińskim kotle wre.

Do Szanghaju dążą nowe zastępy wojsk europejskich.

WOJSKA WŁOSKIE W DRODZE DO CHIN.

Rzym 27 marca (pat)

Jak donosi „Popolo Romana“ krawoznik „Volto“ i statek „Venezia“ odplynęły do Szanghaju, mając na swym pokładzie oddział żołnierzy, który wylądować w Szanghaju. Siły włoskie w Szanghaju wyniosą obecnie tysiąc żołnierzy.

WYWIADOWCY ANGIELSCY ZABICI.

Londyn 27 marca (ate)

Władze angielskie wydały rozkaz wyjazdu wszystkich obywateli angielskich, których pobyt nie jest bezwarunkowo niezbędny. W ten sposób Nankin został opróżniony przez cudzoziemców. Dwaj oficerowie angielscy, którzy udali się na ochotnika do Nankinu by zbadać sytuację w okolicach miasta, zginęli pod kulami patroli kantonńskich.

EWAKUACJA NANKINU.

Londyn 27 marca (ate)

W niedzielę rano opuścili Nankin wszystkie kobiety i dzieci rasy białej. Pod eskortą wojsk kantonńskich udały się do pierwszych posterunków marynarzy angielskich po czym zostały odstawione na brzeg. Wewnątrz Nankinu niema już obecnie żadnej rodziny amerykańskiej.

AMERYKANIE OPUSZCZAJĄ KANTON.

Londyn 27 marca (pat)

Wprawdzie położenie w Szanghaju i Nankinie uległo, dzięki obecności sił zbrojnych angielskich i innych — zmianie na lepsze ostatnie informacje dowodzą, że w wielu miejscowościach nad rzeką Jangtse cudzoziemcom zagraża coraz większe niebezpieczeństwo. Władze amerykańskie nakazały ewakuację wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych ze wszystkich miejscowości, zagrożonych przez armię południową, nie wylądować na Hankou i Kantonu. Zarządzenia te nie dotyczą konsulów i nie obejmują Szanghaju. Władze angielskie pozostawiły sprawę ewakuacji decyzji lokalnych władz wojskowych.

ZRUJNOWANIE KOŚCIOŁA.

Szanghaj 27 marca (pat)

Według wiadomości ze źródła japońskiego, kościół katolicki w Nankinie został ograbiony i spalony.

POŻAR W DZIELNICY FRANCUSKIEJ.

Paryż 27 marca (pat)

„Le Matin“ donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że w centrum koncesji francuskiej szerzy się olbrzymi pożar, którego przyczyna jest dotychczas nieznana.

JAPONSKIE OKRETY DO NANKINU.

Szanghaj 27 marca (pat)

Pięć japońskich okrętów wojennych udało się z Tsing-Tao i portu Artura do Nankinu.

Znamienny protest.

ROLNIK — DO PRACY NA ROLI, ROBOTNIK — DO PRACY W MIEŚCIE.

Włno 27 marca (aw)

Do wojewody wileńskiego, Raczkiewicza przybyła dzisiaj delegacja robotników budowlanych i kanalizacyjnych i złożyła na ręce wojewody protest przeciwko angażowaniu do robót kanalizacyjnych, które prowadzi Ministerstwo Robót Publicznych, robotników wiejskich. Całe grupy tych włościan sprowa-

dza prywatny przedsiębiorca. Przez angażowanie włościan, przeważnie właścicieli mniejszych i większych majątków, powiększa się bezrobocie w mieście, gdyż robotnicy wileńscy tracą przez to sposobność otrzymania pracy.

Wojewoda przyrzekł delegacji rozpatrzyć jej postulaty przychylnie.

Uroczystości we Włoszech

W OSMAJ ROCZNICĘ POWSTANIA „FASCIO“.

Rzym 27 marca (pat)

Z okazji ósmej rocznicy powstania organizacji faszystowskiej odbył się tu pochód drużyn na miejsce złożenia uroczystej przysięgi przez nowozaciągniętych członków milicji. Na placu wspaniale udekorowanym zebrało się 8 tysięcy drużyn. Na trybunach zasiadli ministrowie, sekretarz generalny partii faszystowskiej Turatti i wyżsi funkcjonar-

jusze faszystowscy. Po zaprzysiężeniu odbyła się defilada.

Druga część uroczystości odbyła się w koszarach milicji. Na uroczystość tę przybył premier Mussolini w mundurze kaprała, który wygłosił przemówienie, wzywając drużyny do nieuchybiania złożonej przysięgi.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu miastach włoskich.

Antypolska polityka Litwy.

KARLI NASZ SASIAD ZE WSCHODU CHCE NAM DOKUCZYĆ.

LITEWSKI MINISTER SKARBU PRZECIWI IMPORTOWI Z POLSKI.

Kowno, 27 3. (aw)

Komisja gospodarcza sejmiku kowieńskiego odrzuciła wniosek ministra skarbu, dotyczący obniżenia podwyższonego o 300% cła importu towarów z krajów ościennych.

W szalonej tej zwyczajnie cła wwozowego najbardziej zainteresowaną i, oczywiście, poszkodowaną byłaby Polska.

TRAKTATY Z SOWIETAMI PODSTAWĄ DO POROZUMIENIA MIĘDZY LITWĄ I LOTWĄ.

Kowno, 27 3. (aw)

„Lietuvis“ i „Lietuvos Simios“ zamieszczają obzerne artykuły, traktujące na temat zbliżenia litewsko-litewskiego.

Oba pisma zgodnie stwierdzają, iż wobec dot-

rzewania traktatów o nieagresji między Litwą a Sowiecami i Lotwą a Sowiecami zbliżenie takie jest rzeczą konieczną. Pisma uważają, że na przeszkodzie do tego zbliżenia stało dotychczas jedynie uzależnianie się Litwy od polityki Polski, nie — jak obecnie — jedynie od polityki państw bałty-

KONGRES KOMUNISTYCZNY.

Praga 27 marca (pat)

Dzisiaj rozpoczął się tu kongres członków partii komunistycznej. Jak wynika ze sprawozdania, liczba zorganizowanych członków wynosi 138 tysięcy, z czego załdwie pół procent należy do inteligencji.

Warszawa i Kraj.

(Ciążeniem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa, 28 3.

UJĘCIE KOBIECY—SZPIEGA.

W powiecie wileńsko-trockim, na granicy polsko-litewskiej, posterunek Kopy ujął szpiega litewskiego, kurjerkę litewską H. Wejszowną.

U Wejszownej znaleziono klucz tajnej korespondencji z władzami litewskimi, oraz kompromitujące ją w wysokim stopniu paplery.

GEN. ŻELIGOWSKI W WILNIE.

Wczoraj przybył do Wilna generał Żeligowski celem wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, którego to komitetu generał jest przewodniczącym.

W NIEMCZECH NIE WOLNO AGITOWAĆ ZA ROZBROJENIEM.

Berlin 27 marca (ate)

Redaktor czasopisma „Der Kinderfreund” (przyjaciel dzieci) został oskarżony przez prokuratorję państwową o działalność na szkodę społeczeństwa za to, iż w piśmie jego pojawiły się wierszyki namawiające dzieci, by nie bawiły się w żołnierzy i aby nie ubierały mundurów, lecz w inny sposób szukały zabawy.

Inkasent-akwizytor

z kaucją potrzebny. 841—

Zgłaszać się do „Rozwoju” od 10—12.

N A S I O N A.

pierwszej jakości. roślin, traw, drzew, tytoni, warzyw i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicy polecają sklepy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 50

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 345

Zarybek karpi

zdrowy (badany pod mikroskopem) sprzedaje
Majątek Sarnów
poczta Aleksandrów-Łęczycki. 1570

N A S I O N A

Marja Szosland

firmę ogł. od 1880 r.
11. Konstantynowska 11.
ŁÓDŹ.

Nasiona Warzywne,
kwiatowe i pastewne 165
zaanej dobroci i pewności.

N A S I O N A

Gospodarka

według Łodzią przy Podgębju, składająca się z parowego młyna, zabudowań z domem mieszkalnym (willa) sadem i ziemią (nadająca się na place budowlane przy przystanku kolejki i tramwaju). Korzystnie do sprzedania lub zamiany na dom w mieście. Oferty składać do administracji niniejszego pisma pod „Gospodarka”.

Kłamliwe wersje.

DONIESIENIA O REWOLUCJI W ALBANJI MNOŻĄ SIĘ.

NARADY NAD ZAŁAGODZENIEM KONFLIKTU.

Białogród 27 marca (pat)

„Politika” donosi, że minister spraw zagranicznych Peris przyjął wczoraj wieczorem posłów włoskiego i albańskiego. Tematem rozmowy, jak przypuszcza dziennik, była sprawa podjęcia bezpośrednich rokowań celem uregulowania konfliktu włosko-

jugosłowiańskiego. W Białogrodzie nie otrzymano również wiadomości o wybuchu rewolucji w Tiranie.

Paryż 27 marca (pat)

Na Quai d'Orsay nie otrzymano do południa wiadomości, któreby potwierdzały informacje o wybuchu w Albanii rewolucji skierowanej przeciwko Achmetowi Zogu.

ZYCIE SPORTOWE.

Druga porażka mistrza Łodzi.

„I. F. C. (KATOWICE) — TURYSKI 2:1 (2:1).

W dniu wczorajszym Turyski zmierzył się z jedną z lepszych drużyn górnośląskich — I. F. C. (Katowice), przegrywając również jak i w zeszłą niedzielę z Polonią warszawską.

I. F. C. wystąpił w składzie podanym na afiszach, Turyski z małą różnicą jak zeszłej niedzieli.

Po przemówieniach przedstawicieli obu klubów i wręczeniu gościom statuy — grę rozpoczynają Turyski. Od początku gra dość ciekawa, przewidziona była w ostren tempie. W 13 min. z czołwy Hermansa—Kubik 0 strzela z powodzeniem w górny prawy róg siatki. Ataki obustronne długo nie ustają, aż Kozak II w 33 min. wyrównuje dla I. F. S. Za sfaultowanego Kulawiaka wchodzi Walter, wobec czego Bersz idzie na pr. pomoc, a ten pierwszy na śr. ataku. 40 minuta przynosi ustale nie ostatecznego wyniku, którego szczęśliwym egze-

kutorem był Görlic II (piłka dotknęła wewnętrzną poprzeczkę). Do połowy 2:1, kornarów 3:1 dla I.F.C.

Po przerwie Turyski występują z Lassem w bronce. Gra toczy się z lekką przewagą gości, którzy wskutek dobrze grającego Karasiaka i Lasasa nie mogą uwieńczyć bramkami swej przewagi. W 51 min. Hermans strzela wolny, obroniony przez graczy I. F. C. Jeszcze kilka obustronnych ataków i sędzia (dobry) p. Dancygier odgwisduje zawody z wynikiem 2:1, kornarów 7:4 dla gości, z których należy wyróżnić Görlica I. Pohla i Wieczorka, s. Turystów obu bramkarzy, Karasiaka i Wielas ka. Naogół zawody stały na średnim poziomie i gra zasługiwała na szczególną uwagę tylko i p.owie.

Publiczności przeszło 3,000.

K. B.

Eksmistrz Łodzi bije „Legję”.

„LEGJA” (WARSZAWA) — L. K. S. 2:4 (1:4)

Grę rozpoczyna Legja atakiem na bramkę L. K. S. ładnie obronionym przez Cylla. Następuje kilka ataków L. K. S.—u, wynikiem, których jest bramka z karnego. W tej fazie gry ładna gra i skuteczna L. K. S.—u. Legja wyrównywa z wolnego pośredniego za 4 kroki bramkarza L. K. S.—u. Następują liczne ataki na bramkę Legji, której bramkarz musi jeszcze 3 razy kapitulować, pus-

czając do siatki 3 strzały, 2 Durki i Sowianka. Przerwa 4:1 dla L. K. S.—u. Po pauzie goście wy stępują z rezerwowym za dra Mielecha.

Z gości na pierwszy plan wybijali się Ładko i Caszewski z L. K. S. Cyll i Śledź. Publiczność 500 osób.

Zastępcy

Inne wyniki z boisk łódzkich.

W sobotę na boisku przy Wodnej zostały rozegrane zawody w piłkę nożną między Hakoahem a Ł.T.S.O. Wygrała drużyna lepsza, choć przewagę zasadniczą mieli biało-niebiescy.

Pozatem w sobotę rozegrało T.S. „Samson” zawody z Unionem na boisku D.O. K. IV; wynik zawodów wypadł na korzyść Unionu w stosunku 3:2, jednak Samson potrafił do przerwy wywalczyć sobie 2 punkty.

Na boisku w Pabjanicach rozegrano zostały rano zawody między G.M.S. a Burzą które zakończyły się wynikiem remisowym 4:4.

Po południu zaś gościł w Pabjanicach L.K.S. (Liga I) gdzie rozegrał zawody z tamtejszym P.T.C., bijąc ich w stosunku 4:3 (1:2). Wszystkie bramki zdobył Stollenwerk. Sędziował dobrze p. Bira.

Na Chojnach rozegrano zawody klubów ligowych a mianowicie S.S.K.M. (Chojny) — Pogoń (Łódź). Wynik zawodów nadzwyczaj ciekawy 5:1 (3:0) gdyż drużyna z Chojen dopiero co przystąpiła do ligi. Drużyna na Chojenka przedstawia się bardzo dobrze i jej wyczyny mogą nie jednego sportowca wprawić w zdumienie.

AKADEMJA „MIESIĄCA KSIĄŻKI POLSKIEJ”.

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Miesiąca Książki Polskiej. Postanowiono przesunąć termin akademii ogólnej z powodu wynikłego strajku na najbliższą niedzielę.

Na program akademii złożą się:

Słowo wstępne wypowiedzi Kuratora Okręgu Średni Łódzkiego p. Owizki; odczyt z przesłuchan-

nia o historii książki wygłosi prof. Z. Lorenc; referat o znaczeniu książki wypowiedzi p. lawnik W. K. i O. F. Kruczkowski. Pozatem zareprodukuje się które utwory muzyczne orkiestra P. P. oraz wystąpi chór im. Moniuszki. W międzyczasie będą wygłoszone odpowiednie recytacje i deklamacje. Węskicie na akademii bezpłatne.

Francja i Polska.

Na tle wycieczki parlamentarzystów polskich.

Łódź 27 marca

Czytając w różnorodnych organach prasy polskiej i francuskiej o wrażeniach spowodowanych i odniesionych obopólnie na skutek dwudziesto parudniowego pobytu naszych parlamentarzystów we Francji, krystalizuje się teza że czy Polska powinna być zwrócona na dalszy Zachód, z którym łączy nas tysiąclecie kultury i cywilizacji.

Obala to równocześnie tezę niektórych naszych organizatorów, jakoby światło szło tylko z Berlina i „Widnia”. Przymierze i przyjaźń francusko-polska w tych wrażeniach, spostrzeżeniach i odbytych konferencjach nabieraają właściwego oświetlenia.

Przymierze francusko-rosyjskie przedstawia się jako zły sen, jako koszmar, spowodowany ciężko strawnym obiadem, do którego nieuczciwie przymuszono. Obiadem tym był traktat pokojowy prusko-francuski, po przegranej przez Francję, wojnę 1870 — 1871 r.

Można twierdzić, że przymierze owo francusko-rosyjskie, rozszerzone w następstwie, w Entente Cordiale przez przystąpienie doń Anglii, dzięki generalnej polityce króla Edwarda VII, uratowało Europę i cywilizację od buta junkra pruskiego, i potwierdziło to przysłowie, że niema złego, co by na dobre nie wyszło — odrodzeniem wolnej i niepodległej Polski.

Z prac znakomitego historyka Alberta Sorela, wynika, że Polska straciła swą niepodległość, dla tego, że zachłanności zaborczej trzech politycznych czarnych orłów musiała Europa dać coś na pożarcie, aby ich uspokoić. Z tajnych archiwów stwierdzono, że trzech rabusie zastanawiali się od czego zacząć, czy od Turcji, czy od Polski. Przypominamy, że późniejsze chrześcijańskie państwa bałkańskie jęczały wówczas w niewoli Islamu. Decyzja zapadła na niekorzyść Polski, która słaba ustrojowo i militarnie uległa. Po niej miała pójść Turcja.

Według Alb Sorela — rzecz charakterystyczna — w tajnych archiwach pruskich, są ślady, jakoby dwaj ze sprzymierzeńców, postanowili byli, że dalszym etapem będzie rozbiór... Austrii. Zadanie więc dla Rosji i Prus sprowadzało się do problemu czasu potrzebnego do strawienia, tj. do zrusyfikowania względnie zniemczenia zagarniętych krajów.

W ciągu XIX w. konfiguracja Europy zasadniczo zmieniła swe oblicze. Turcja a szczególnie Austro-Węgry, stawały się co raz bardziej typowymi ekspozyturami, po prostu ekonomiczno-gospodarczymi wasalami Niemiec. Terytorja słowiańska, przeznaczona zamiarami XVIII w. do rusyfikacji, walczyły sobie niepodległość, a że szpony niemieckie po nie coraz wyraźniej sięgały, musiał car opuścić swych kolegów z t. zw. Św. Przymierza.

Ostatni rozdział dziejów trzech cesarstw jest nam doskonale znany.

Obecny stan Europy jest taki, że między Niemcami a Rosją, dla t. zw. równowagi, istnieje musi silny i liczebny organizm polityczny, obcy i jednej i drugiej. Tym poli-

tycznym organizmem może być tylko Polska. Oto dlaczego wybitni francuscy politycy słusznie twierdzą, że gdyby Polski nie było, trzeba by ją wymyślić.

Z sprawozdań naszych parlamentarzystów można śmiało wywnioskować, że w całym narodzie francuskim, we wszystkich jego odłamach politycznych, bez względu na ich zabarwienie, nie tylko istnieje poczucie konieczności politycznej przymierza z Polską, ale że ponadto panuje prawdziwa, szczerza i rzetelna przyjaźń dla narodu polskiego. Francuzi zdają sobie sprawę z tego; że dawne przymierze z Rosją siłą konieczności musiało czasowo przytłumić tradycyjne wiekowe rządowe sympatje dla Polski, że przymierze owo było złośliwym politycznym paradoksem, który przemocą wkradł się do dziejów dzięki tylko machinacjom niemieckim. Musimy i my to zrozumieć, i zrozumieć my, jeżeli tylko po wojnie przeprowadzimy przegląd naszych stosunków z Francją w ciągu wieków, poważnie i obiektywnie, nie pominając o tem, że oprócz historii istnieje i historjografja.

Sam uczęszczałem do szkół fr. w czasie przymierza z Rosją i mogę stwierdzić, że i w sferach uczących i w sferach nauczają-

cych sympatje dla Polski były zawsze gorące. W państwowych przedwojennych stosunkach, w atmosferze zbrojnego pokoju rząd był rządem, a społeczeństwo, społeczeństwem.

Wiele rzeczy może nas razić dzisiaj we Francji, szczególnie w stosunkach tamtejszej naszej emigracji, prawda to, lecz pamiętać musimy, że przeciętny francuz, to człowiek, który potrafi kontentować się małym, pracowity i oszczędny; nie można go sądzić z buduarowych romansów. Francuz to człowiek przezorny, myślący o przyszłości nie kategorjami ryzykańskimi i fantastycznymi, lecz realnymi, człowiek dla którego życie, to nie romans; dla dobra Ojczyzny gotów on do wszelkich najszczytniejszych poświęceń, jak to wykazała w wojna i dzisiejsza odbudowa Francji.

A u nas w Polsce — niestety dla przeciętnego obywatela życie jest jeszcze ciągle właśnie polityczno — ekonomiczno — społecznym romansiem, którego głównym leitmotiwem jest partyjna demagogja. Nasi lewicowcy nie potrafią pójść za twierdzeniem Herkulesa: nad lożem chorej matki, dzieci się nie swarzą.

inż. K. Folkierski.

Listy z S. S. S. R.

Za kulisami kina moskiewskiego.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w marcu.

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie sensacyjny proces przeciwko całemu szeregowi robotników, cskarczonych o udział w głośnej panamie kinematograficznej, wykrytej i zlikwidowanej przez sowieckie władze śledcze wiosną roku ubiegłego.

Dziennikarz sowiecki, A. Zoricz, zamieścił przy tej okazji na łamach leningradzkiej „Krasnej Gazety” ciekawy bardzo artykuł, poświęcony w ostry sposób obyczajom i stosunkom, panującym za kulisami kinematografji sowieckiej.

A. Zoricz stawia sobie pytanie: „Dla czego film rosyjski jest drogi i bezwartościowy? Aby móc dać jaknajbardziej wyczerpującą odpowiedź na powyższe pytanie, autor przytacza cały szereg ciekawych szczegółów z działalności państwowego przedsiębiorstwa filmowego „Goskino”.

W roku 1925 „Goskino” nabyło 1.206 scenariuszy; z ilości tej sowieckie biura wybrało 284 scenariuszy, opracowano 64, a wykonano zaledwie 28 obrazów. Nie dość jednak na tem: z wykonanych 28 filmów tylko 6 nadawało się do wyświetlania. Co z tego wynika? Ze 1200 scenariuszy, za które zapłacono wysokie honorarium autorskie, leży bez użytku w archiwum „Goskina”.

Kosztorysów przy wystawianiu nowych obrazów nigdy nie robiono. Na film „Ciężkie lata” wyznaczono 26.000, a wydatkowano 65.000 rubli. Inny znów obraz: „Pod panowaniem adama” w miejsce przewidzianych 44.000 rubli kosztował 80.000 rubli.

„Nie mniej oburzające, pisze dalej Zoricz, — są obyczaje, panujące w naszej kinematografji. Kiedy urządzano ekspedycje nad rzeką Lenę, reżyser Nowicki, poszukując artystek dla nieistniejących wogóle ról, wprost oświadczył artystce S-ej: „Jedziecie na kilka miesięcy w strony dalekie; gdzież nie ma przyzwodzonych kobiet. Będzie więc pani, być może, zmuszona służyć wszystkim uczestnikom ekspedycji”. A kiedy S-a, do głębi oburzona podobną propozycją, odpowiedziała, że jest żona i matka, Nowicki mruknął pod nosem: „No; więc niech pani zostanie w domu”. Pani S-a istotnie została, ale znalazła się inna „artystka”, niejaka B-a

która przyjęła „warunki” Nowickiego i pojechała z ekspedycją nad Lenę.

Reżyser Gardin przyjmował znów artystki w ten sposób, że kazał im przedstawiać się w kostjumach kąpielowych, a obecnie, jak opowiadają współpracownicy leningradzkiej wytwórni „Sowkino”, urządził nawet specjalną „kabinę dla badania natury kobiecej”. — Reżyser Iwanowski sproszkował do Leningradu artystkę S-a, a kiedy ta przyjechała wraz ze swym przyjacielem, Iwanowski z całą stanowczością oświadczył, że kontrakt anuluje, zaznaczając przytem, że „Sa—a sama przecież powinna była wiedzieć; że nie tylko dla zdjęć została do Leningradu sprowadzona”.

Reżyser Roszał, pracując nad filmem, w którym jednemu z bohaterów zjawia się we śnie kobieta, rozkazał rozebrać się do naga kilkudziesięciu artystkom.

Zorycz podkreśla, iż wymienione powyżej fakty stanowią zaledwie drobną oząstkę tego wszystkiego, co dzieje się w sowieckim przemyśle kinematograficznym. Nawet dzisiaj, po wykryciu haniebnej afery kinematograficznej, cały szereg skompromitowanych osób zajmuje swe dotychczasowe stanowiska. Tak np. Gardin pracuje w wytwórni „Sovkino” w Leningradzie, Roszał jest dyrektorem „Teatru pedagogicznego”, puzi komisjarzacie oświaty i t.

Gapor.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie Administracji wraz z naderżaniem przez roznościela Rozwoju, lub też opóźnienia, Al. Kościuszk 41 telefon 28.

413-11

Sensacyjny proces naftowy w Chyrowie.

Adwokat zaskarżony o 50 tysięcy dolarów za niedopatrzanie przy zawieraniu umowy,

Całe Podkarpacie a w szczególności sfery prawnicze i przemysłowcy naftowi zostali zelektryzowani sensacją, dotychczas w powyższych sferach rzadko spotykaną, a mia nowicie wytoczeniem procesu przez p. Tade usza Kłosińskiego, właściciela międzynarodowego biura dla spraw naftowych „Petropolu” w Chyrowie, poważnemu i znanemu adwoka towi Dr. Jerzemu Hartwingowi o zapłacenie odszkodowania w kwocie, 50,000 dolarów za niedopatrzanie w umowie dzierżawnej o tereny naftowe, zawartej z p. Michałem So zańskim, właścicielem dóbr. Rzecz miała się następująco:

Tadeusz Kłosiński (posiada kilka ty sięcy mórg terenów naftowych na Podkarpaciu), po stronie którego występował jako do rąca prawny Dr. Jerzy Hartwing, wydzier żawił od p. Michała Sozańskiego tereny o ob szarze około 2000 mórg, bardzo bogate w ży wice ziemne, a w szczególności w naftę — wosk skalny i bitum i jako czynsz dzierżaw ny miał otrzymać p. S. proc. brutto.

P. Tadeusz Kłosiński po uzyskaniu pra wa naftowego odstąpił ten teren firmie naftowej „Limanowa”, pobierając gotówką 4,500 dolarów i 17 proc. brutto, z których 5 proc. przypadło p. Sozańskiemu. Ten ostatni niezadowolony z transakcji, wytoczył proces p. Kłosińskiemu o całe 17 proc. brutto, a po nieważ znalazły się pewne niedomówienia w umowie, p. S. proces wygrał.

Następstwem wyroku jest wytoczenie procesu p. Hartwingowi przez p. T. Kłosiń skiego za te właśnie niedopatrzania w umo wie (którą właściwie opracował zastępca p. S.) o odszkodowanie — to samo uczyniła firma „Limanowa”. Do rozprawy będzie po wołanych kilkudziesięciu świadków, znanych

przemysłowców i wybitnych prawników. Za interesowanie procesem jest tak wielkie, że czynione są już zakłady, sięgające kilku ty

sięcy dolarów i to pomimo, że sprawa nie wpłynęła jeszcze na wokandę sądową.

Zwyczaje wiekopostne w dawnej Polsce

STAROPOLSKA ANEGDOTA O OLIWIE I OLEJU.

Okres postu, w którym się obecnie znajdujemy, przywodzi na pamięć zwyczaje, jakie pod tym względem panowały w dawnej Polsce.

Przodkowie nasi przestrzegali postów nader skrupulatnie. Kronikarz Dytma przyta cza nawet prawo wydane za Bolesława Chro brego, które za złamanie postu karało wino wając wybicciem wszystkich zębów.

Później, gdy religijność wrosła w duszę całego narodu, przepisy postne kościoła zaczę to przestrzegać aż do przesady. Z czasem po za postami dogmatycznymi powstał cały sze reg postów drobniejszych. Poszczono przed każdym większym świętem, nie mówiąc o wy bitniejszych patronach imieninowych, pro wincjonalnych, cechów, bractw i stowarzy szeń.

Suszone poniedziałki, środy, piątki i so boty. Skrupulatniejsi zachowywali zaledwie jeden dzień na mięsne pokarmy. Lecz kraj był rybny, więc o pożywienie nie było trud no. Wobec czego ascezę postną posunięto do tego stopnia, że unikano nawet masła i mle ka. Używano tedy olejów konopnych, mako wych, orzechowych, bukwianych i słonecz nikowych.

Kroniki staropolskie opowiadają, że pa pież zdziwiony tą ilością postów i ścisłem ich obchodzeniem, miał zapytać przybyłych do Rzymu Polaków:

— Macieź oliwę?

Polacy, sądząc, że mowa jest o oleju — mamy — odpowiedzieli — i to w takiej obfito ści, że wozy nią smarujemy.

— Kiedy tak, rzekł papież, to pościecie.

59 proc. pokrycia złotego

OBIEG BANKNOTÓW ZMNIĘJSZYŁ SIĘ.

Sprawozdanie Banku Polskiego za 17-ą dekadę marca rb. wykazuje wzrost zapasów złota, do 151 milionów 900 tysięcy złotych, w złocie. Zapas dewiz o 1 milj. 600 tys. zł tj. do 230 000,000 zł. w złocie.

Podręcznik wekslowy wzrósł o 9,500,000 zł. i osiągnął sumę 344,500,000 zł. Wzrosło jednocześnie saldo na rachunkach żyrowych, o 11,800,000 tys. złotych, tj. do 236,500,000 złotych: Obieg banknotów zmniejszył o

4.100,000 zł. i osiągnął 627,600,600 zł. Wzrost rachunków żyrowych i zmniejszenie obiegu banknotów przy jednoczesnym wzroście za pasów złota i dewiz dało możność Bankowi Polskiemu podniesienia pokrycia złotego do niebywałego dotychczas poziomu, mianowicie 59 proc. Jeszcze więc tylko 1 proc. brakuje do idealnego pokrycia, przy którym Bank Polski ma zamiar stabilizować na stałe naszą walutę. (P)

BENYK GALIS.

Samolot nad Eufratem.

Stanowczo nie będę mógł zasnąć tej nocy. Prześladuje mnie dzisiejsza przygoda tak dziwna, nagle, niespodziewana.

Popołudniu około czwartej Malterie i ja byliśmy w Alepie, zawiozłszy tam szeregowca zranionego kulą z Mauzera w nogę podczas wyprawy przeciw bandytom. Mieliliśmy już ruszać z powrotem. Malterie siedział w aeroplanie i próbował motor. Ja stałem z boku, nakładając skórzaną kurtkę, gdy zbliżył się stary Beduin, pędzący przed sobą małego, chudego osła, który uginał się pod ciężarem wielkiego pakunku. Beduin poprosił mnie abym wziął pakunek do samolotu i wyrzucił go w oazie Haruf koło miasta Rakka nad Eufratem. Oazę tę znałem dobrze.

— Niech się pan nie obawia, niema tam nic bruchego — rzekł mi i odszedł spiesźnie.

Obejrzałem pakunek. Był owinięty w wzorzysty dywan wełniany i obwiązany sznurem. Ważył dość dużo, ale mieliśmy obszerny aparat kryty, mieszczący trzy osoby. Drzwiczki nie są szerokie, trzeba go było wślaząć z trudem. Włożyłem równocześnie zakupy, poczynione na targu, które wzięliśmy do naszych pustynnych posterunków. Jerezyny, papierosy wspaniałe bukiet róż zerwanych w ogrodzie emira. Malterie prowadził maszynę, ja siedziałem wewnątrz karoserji. Ruszyliśmy.

Spoglądałem obojętnie na dobrze mi znany krajobraz doliny Eufratu. Na tej wysokości i wśród przejrzystego powietrza Wschodu barwy upraszcza ją się, a wypukłości zaostrzają. Między garbami gór rzeka przepływa wstęgą połączoną, niesłychanie

złotą i płaską jak linja pociągnięta złotym tuszem. Rzeźby można, że mamy pod sobą kartę, wydarta z atlasu geograficznego.

Widziałem tylko głowę mego towarzysza i dwie wielkie czerwone rękawice o futrzanym obramowaniu, wsparte na kierownicy.

Nagle ujrzałem przed sobą Rakkę. Miasto przybliżało się, na lewo zaś objawiła się oaza Haruf. Wełniane namioty, stykające się kątami, tworzyły szachownicę czarną na piasku, olśniewająco białym od słońca, na którym widniały powiewające burusy i nieruchome wielbłądy. Wybrałem pustą przestrzeń, otworzyłem drzwiczki i zacząłem wy ciągać pakunek, aby go rzucić na dół. Zaczepił się jednak o drzwiczki, które wiatr zatrząskiwał. Krępujący go sznur rozluźnił się. Próbuje wówczas związać go lepiej, dywan rozsława się. Mdył zapach psującego się ciała bije w nos. Spoglądam do środka i widzę zwiłki młodej kobiety.

Odkoczyłem tak gwałtownie, że samolot wy trącony z równowagi, przechylił się na jedną stronę jak łódź na fali.

Duże oczy, szeroko otwarte, patrzyły się na mnie, zaś ciemne obwódki dodawały im uroku pełnego grozy. Odrzucony welon odsłaniał twarz całą, chudą szyję i młodzieńczy biust, na który spa dały rozplecione włosy. Zwił jej czarny i lśniący, przyczepiony skrępiłą krwią do szyji, zakrywał różową, ledwie widoczną ranę. Wąskie wargi rozchyliły się nieco, ukazując rząd lśniących zębów. Na skórze ciemnej, złotawej jak dojrzały owoc nie znać było bladeści śmiertelnej, zaś zapach perfum, unoszący się z włosów, tłumił chwila mi woń rozkładu tak, że młoda ofiara mordu wydawała się żywą i bardzo piękną.

Jakaż to muzułmańska zemsta przecięła pa smo młodego życia? Jakiego dramatu haremuwego ofiarą padło to dziecko.

Usłyszałem, że świadomość moja poczynna mącić

się, że tracę poczucie rzeczywistości. Oślepiający blask słońca i ciężki upał, oddalenie od ziemi, a zwłaszcza szybkość lotu, zniweczyły dokoła mnie przestrzeń i czas, zaś ogłuszający huk motoru unieś stwał wszelkie odgłosy życia.

Spojrzałem na mego towarzysza. Był śmiertelnie blady, ale czerwone rękawice nie objawiły naj lejszego drżenia. Zbliżyliśmy się do Deiruz-Zor.

W jednej sekundzie uświadomiłem sobie nie bezpieczeństwo, jakie ta pełna grozy sytuacja przed stawia dla nas. W eskadrze skandal, szereg podej rzeń, u krajowców pewność popełnionej przez nas brodni, wzburzenie, może bunt i znowu krew. Któż nam uwierzy? Jakie mamy dowody, któreby mo żna przytoczyć na naszą obronę?

Malterie patrzył na mnie. Cała ta scena od grywała się bez słowa, wśród nieartykułowanych ckrzyków. Nie mogliśmy słyszeć siebie wzajemnie, ale mimo to porozumialiśmy się:

Aeroplan zniżył się nagle. Wychyliłem się i spojrzełem w dół. Eufrat płynął pod skrzydłami samolotu w odwrotnym kierunku, ajk gdyby po wracał do źródeł. Opadliśmy się ku niemu mę żliwie najniżej.

Zamknąłem piękne oczy dziewczyny. Zasypa łem ją wspaniałemu różami z ogrodu emira, na krywając niemi rękę. Otuliłem pieczolowicie w róż nobarwny całun i z wyzyn powietrznych pogrzeba liśmy ją w błotnistych nurtach o piaszczystym dnie, które pochłaniają wszystko, co im się rzuci, zarówno kamienie jak trupy.

Teraz odczuwam wyrzuty sumienia. Dlaczego piękna muzułmańska nie spoczywa w głębi mogi ły pod białym kamieniem, na którym odwiedza ją składają ofiary? Dlaczego pozabawiliśmy ją na leżnego miejsca na ementarzu przodków?

Lecz rzeka, której złotą wstęgą przecinała on gęś ogrody królowej Seram'idy, wydała mi się mi mo wszystko grobowcem godnym zwłok młodej Arabki.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wdzięczność zwierząt

Lew uratował życie pogromcy.

Dzienniki włoskie opisują niezwykle ciekawe zdarzenie, świadczące o tem, jak silne są uczucia wdzięczności u zwierząt. W Rzymie bawi od szeregu miesięcy cyrk francuski „Le petit Parisien”. Pierwotnie jego powodzenie z czasem zupełnie osłabło. Właściciel cyrku, Bonarieux, sprowadził przeto świeży transport lwów i tygrysów w liczbie 19, w celu ożywienia frekwencji. Fakt ten, odpowiednio zareklamowany, zrobił swoje: publiczność rzymska biła się poprostu o bilety. Dziewiętnaście nowych i niedostatecznie jeszcze tresowanych bestyj — to zapowiedź nielada widowiska!

Tuż przed przedstawieniem dyrektor cyrku i pogromca Harry Jackson dokonali ostatecznego przeglądu klatek, celem przekonania się, czy zwierzęta dostatecznie nakarmione i napojone... „Nowicjusze” na widok ich rzucali się z wściekłością, rycząc i uderzając groźnie o ściany klatek. Ponad ryk wszystkich wzbil się jednak potężny grzmot dawniejszego członka menażerji, „nubijczyka”, lwa, który rozmiarami swemi i wspaniałą budową budził podziw powszechny. Dyrektor, usłyszawszy jego gromowy ryk, zbladł jak chusta i wyraził poprostu obawę, czy pogromca zdoła tego groźnego króla pułstyni utrzymać w swej władzy. Jackson jednak uspokoił go: — „Nubijczyk chodzi za mną jak pies najwierniejszy. Od czasu jak mu ciężarem zdruzgotaną łapę wyleczyłem, stał się posłuszny na każde moje skinienie. Pozatem nie obraziłem jego dumy ani jednym uderzeniem bata. Są to rzeczy, o których zwierzę nigdy nie zapomina”.

Po dokonanej inspekcji pogromca udał się do swej garderoby, aby się przebrać do przedstawienia. Kiedy jednak przebrał się już w czerwony swój mundurek, uczył nagle zawrót głowy i słabość w kolanach. Była to zapowiedź nowego ataku malarji. Wtem do garderoby wpadł dyrektor i wypchnął pogromcę za drzwi, wołając: „Panie Jackson, na pana kolej, szybko, publiczność już się niecierpliwi!”

Na zarządzenie Jacksona wpuszczono na okrętowaną arenę najpierw dawniejsze nabytki lwów i tygrysów, potem dopiero nabytki najnowsze, ogółem 40 okazów. Dawno już nie widziano tak licznie zgromadzonych bestyj, które krążyły dokoła z pomrukiem wściekłości. I myśl, aby w tę gromadę odważył się wtłoczyć jakiś śmiałek, wydawała się poprostu szaleństwem.

W tej chwili orkiestra zagrała fanfarę i na arenę wkroczył Jackson, a za nim „nubijczyk”. Nastąpiła cisza pełna oczekiwania i grozy. Pogromca skłoniwszy się przed publicznością, jak błyskawica rzucił się w sam środek kotłowniska i puścił w ruch bat. Pierwszy siadł na swem miejscu wspaniały „nubijczyk”. Za nim poszły inne z dawniejszych nabytków. Pogromca zmiarkował jednak niebawem, że z pośród nowych nabytków szczególną krąbność ujawnia młoda tygrysica. Zmuszony więc był koncentrować na niej ustawicznie

całą siłę woli i popędzać ją batem co chwila. Na domiar czuł taki głuchy ból głowy i co raz większą słabość nóg. Wszystko to zważając szalonem napięciem woli. Ale nadeszła chwila, kiedy krąbna tygrysica miała skaść przez płonąca obręcz. Trzy razy się już zapuściła, lecz za każdym razem cofnęła się przed czerwonymi płomykami. Ramię Jacksona osłabło, obręcz zaciężyła mu niepomieranie. Jednocześnie uczył w głowie bolesny łomot i szum, potem pociemniało mu w oczach. Dalej odczył jeszcze tylko straszliwe uderzenie w piersi, runięcie na ziemię i usłyszał przeraźliwy krzyk. A potem nic więcej już nie widział, nie słyszał.

Przerażona publiczność z miejsc się zerwała. Dyżurny policjant przygotował swój pistolet do strzału, służba cyrkowa

pośpieszyła po drągi, aby poskromić oszalałe bestje. Zanim jednak ktokolwiek zdążył przybiec z pomocą nieszczęśliwemu pogromcy, rozległ się wstrząsający całym cyrkiem ryk i potężne cieleśko lotem strzały runęło na tygrysicę, która zabierała się właśnie do rozszarpania pogromcy. Był to „nubijczyk”. Kilkoma straszliwymi uderzeniami swych łap odrzucił tygrysicę o kratę żelazną, a kości jej trzasły, i ułożył się w poprzek na nieprzytomnym pogromcy. Kiedy straż cyrkowa puściła na arenę promienie zimnej wody, lew ułożył się obok pogromcy i pozwolił go spokojnie wyciągnąć z areny. Pogromca wkrótce odzyskał przytomność, zdrów i z całą skórą. Lew w poczuciu swej wdzięczności uratował go od niechybnego rozszarpania.

Wyrzy od nazwisk ludzi.

Skąd pochodzą: bojkot, szyk, brauning, szowinizm?

W różnych językach świata, a również i w polskim jest sporo słów, używanych dziś w sensie pospolitym, dla określenia jakiegoś przedmiotu, cechy lub czynności, albo stanu, słów, które początek swój wywodzą od nazwiska człowieka i stały się z biegiem czasu pojęciami ogólnie znanymi.

Często się zdarza nawet, że trudno dociec, dlaczego nazwa przedmiotu lub czynności jest akurat taka, jaka jest, jaki jest jej początek.

Wszyscy znają rewolwer, zwany brauningiem, ale mało kto wie, że nazwa ta pochodzi od nazwiska amerykańskiego wynalazcy automatycznego pistoletu, Browninga.

Tak samo jest z nazwami w nauce o elektryczności, gdzie mamy do czynienia z voltami (Volta), amperami (Ampere), omami (Ohm), pochodzącymi od nazwisk uczonych. Teraz wydadzą nam się one mniej dziwnymi.

W polocznej mowie używa się dla określenia siostrzy estetycznego, zgrabnego słowa: „szyk”. Skąd się wziął ten „szyk”? Przewędrował do nas z obcego języka, ale i tam jest dziwolągami, bo wywodzą go w dwojaki sposób: jedni od nazwiska słynnego niegdyś krawca wiedeńskiego, Schick, inni zaś w następujący sposób: Znany, doskonały malarz Dawid miał 16-letniego ucznia niezwykle zdolnego, który był synem handlarza owoców i nazywał

się Chique. Chłopiec ten był najulubieńszym uczniem Dawida, który go zawsze przed innymi chwalił i rokował mu wielką przyszłość. W osiemnastym roku życia chłopiec umarł. Dawid nie mógł zapomnieć ukochanego ucznia i gdy mu inni uczniowie przedstawiali swe nieudolne prace, potrząsał głową, mówiąc: „To nie jest Chique, on by to zrobił zupełnie inaczej”. Gdy mu przedstawiono próby udane, kiwnął głową i mówił: „Taki, to jest Chique”. To przyzwyczajenie oceny wartości artystycznej dzieła w powyższych słowach wprędy przejął od Dawida jego uczniowie, roznosząc je wśród całej kolonii artystycznej, skąd podążyły do reszty ludności.

Ojcem „szowinizmu” jest pewien weteran napoleoński, Mikołaj Chauvin, który dał początek temu pojęciu, jako zapalony wielbiciel i chwalec Napoleona I, uwieczniony w literaturze przez Scrib'a.

„Bojkot” pochodzi od nazwiska Karola C. Boycott, właściciela majątków ziemskich w Anglii, który do tego stopnia maltretował i uciskał swoich dzierżawców, że w roku 1879 został wykluczony z irlandzkiej ligi ziemskiej. Od tej pory nikt nie chciał u niego pracować, ani cokolwiek sprzedać mu, koleje zaś odmawiały mu przewozu jego produktów. Nieszczęśliwy szlachcic musiał wobec tego wynieść się z okolicy jak nieposuszny.

Odcięty palec.

Ciekawy dowód uczuć miłosnych,

Pisma londyńskie rozpisują się obecnie o onym gwałtownym dowodzie uczuć miłosnych. Tło tej sensacyjnej afery, która obudziła w Londynie ogólne zainteresowanie, jest następujące: W 18-letniej miss Elmor Stanley, córce właścicielki pensjonatu, zakochał się artysta filmowy Nilk Kenden, znany dantuan i zdobywca serc niewieściech. Skoro Kenden wyznał swe uczucia pięknej panience, oświadczyła ona stanowczo, że wprawdzie go kocha, ale nie wyjdzie nigdy zamaż za człowieka lekkomyślnego i niezdolnego do trwałych uczuć.

Nie pomogły prośby i błagania zakochanego na prawdę artysty, rezolutna Angielka nie dała się przekonać. A nawet, chcąc widocznie klin wybić klinem, przyjęła oświadczenia swego kuzyna. Kupca, choć czuła dlań tylko siosterską sympatję. W przeddzień ślubu otrzymała panna Stanley przez pośtafcia piękną, misternie rzeźbioną szkatułkę z drzewa hebanowego. Ułożona i zacięta, stała

razem tajemniczym podarkiem czempredzej go otworzyła. Na czarnym aksamicie leżał jakiś wydłużony, złotawy przedmiot. Ujrawszy go dziewczyna z krzykiem opuściła kasetkę i straciła przytomność.

Przedmiotem tym, który wywołał tak silne wrażenie był odcięty palec wskazujący. Jak się później okazało, Nilk Kend, dowiedziawszy się o ślubie ukochanej nie posiadał się wprost z rozpaczy. Leżał sobie wprost nad tem, jakby przekonany upart, dziewczynę o szczerości swych uczuć serdecznych. Wówczas wpadł na myśl aby odciąć sobie palec i i posłać go ukochanej jako dowód prawdziwej miłości, i należy zaznaczyć, iż artysta wprawdzie oszczędził sobie na zawsze rękę, ale celu dopięł. Panna Stanley, wzruszona takim niezwykle poświęceniem, zerwała z kuzynem i postanowiła poślubić artystę filmowego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 28 marca — Jana Kapistrana.

TEATRY.

Teatr Miejski „Jedyny ratunek“.

Teatr Popularny „Sobowót“ po poł. i wiecz.

WIDOWISKA.

Café „Ben Hur“

Luna „Ben-Hur“.

Kabata „Rok szalu i użycia“.

Grand Kino „Listy, które go nie doszły“.

Imperial „Abasver“.

Odeon „Trędowata“.

Czary „Szatańska afera“.

Apollo „Czarny pilot“.

Nowości „Szatan Oceanów“.

Dom Ludowy.

Resursa „Dziewczyna czy naszyjnik“.

Corso „Fantomas“.

Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski“.

—oOo—

W wiadomości bieżące.

Ostatnie dni ulg podatkowych

W czwartek dnia 31 bm. upływa ostatni termin płacenia zaległych podatków z doliczeniem dwóch proc. za zwłokę.

Od piątku 1 kwietnia w myśl zarządzenia władz skarbowych do niezapłaconych podatków w terminie doliczane będzie tytułem kary 4 proc. (bip)

Zjazd delegatów Wojew. Straży Poż.

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Sienkiewicza 54 odbył się zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych pod przewodnictwem członka zarządu głównego związku straży p. naczelnika Sztromajera z Warszawy.

Na zjazd przybyli delegaci z poszczególnych powiatów województwa łódzkiego, wygłosił sprawozdanie z działalności zarządu związku p. Brzozowski.

Po sprawozdaniu poszczególnych członków zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok bieżący, przyczem na prezesa wybrano pp.: wojewodę Jaszczołta i dr. Grohmana, komendanta straży na m. Łódź.

Do Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych należy 785 oddziałów straży. (u)

Dyżury w aptekach

Dziś, w poniedziałek, dnia 28 marca dyżurują w nocy następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50) K. Chałczyński (Piotrkowska 164) W. Sołowiec (Przejazd 19) R. Rembicki (Andrzeja 28) J. Zundelwicz (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach najniższych po raz ostatni „Jedyny ratunek“.

We wtorek w dalszym ciągu świeżo wystawiona bardzo zajmująca świetnie grana komedia Gavault'a „Podmana drabina“. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł)

W czwartek po cenach najniższych „Proboszcz wśród bogaczy“. Bilety od dziś.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Żywy trup“. Wieczorem po raz pierwszy krótkowidła amerykańska Manners'a „Najdroższa mola“ w Teatrze Miejskim. Bilety od środy.

Dwudniowy zjazd architektów polskich.

OBRADOWANO NAD KONKURSEM GMACHU LIGI NAROD. W GENEWIE.

W drugim dniu IV zjazdu delegatów architektów Rzeczypospolitej który jak wiadomo odbywał się w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej w Łodzi omawiano cały szereg spraw organizacyjnych związku i t. p.

Poruszono sprawę konkursu na gmach Ligi Narodów w Genewie, przyczem Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypłaciło za pośrednictwem Związku Architektów Pol-

skich 25 tys. zł. dla uczestników konkursu. Ogółem wysłano 12 projektów na budowę wspomnianego gmachu.

Poruszono sprawę izb architektonicznych, przyczem zgłoszono cały szereg wniosków, i poprawek, które poddano pod pierwsze czytanie.

Na wspólnym śniadaniu byli obecni przedstawiciele Magistratu m. Łodzi Województwa i licznie zaproszeni goście. (u)

Zjazd nauczycieli robót ręcznych

ODBYŁ SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM.

W dniu 27 marca rb. odbył się zjazd nauczycieli robót ręcznych szkół powszechnych i średnich z terenu Kuratorjum szkolnego łódzkiego. Zjazd powitał imieniem Komisji Wojewódzkiej Związku P.N.S.P. w Łodzi Kl. Bilski — przew. Komisji. Po wyborze prezydium zjazdu przemawiał del. Zarządu Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych przy Zarządzie Głównym Zw. P.N.S.P. w Warszawie W. Sнопек z Tomaszowa Maz. dając jednocześnie krótki obraz dotychczasowej pracy Sekcji.

Na zjeździe tym zorganizowane zosta-

ło zostało Koło Okręgowe Sekcji Nauczycieli R.R.Zw. P.N.S.P. i wybrano Zarząd Koła w osobach: przewodn. Piaskowski W. zast. prz. — Burdziński Z., skarbnik — Orzechowska K., sekr. — Kulka L., oraz członkowie Zarządu: Niedojadło W., Poznański E. i Kędzior A. Po omówieniu całego szeregu spraw związanych ze stanem nauczania robót ręcznych w szkołach i interesami nauczycieli chwalono szereg wniosków, które przekazano wybranemu Zarządowi Koła i Zarządowi Gł. Sekcji R.R. w Warszawie.

Jeszcze jedno bezrobocie

STRAJK ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH NA PLANTACJACH.

Jak już donosiliśmy, z powodu uchwały magistratu, stwierdzającej że sprawa robotników sezonowych jest zdecydowana w myśl zamierzeń magistrackich, związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej postanowiły wywołać strajk.

Na odbytym onegdaj wiecu robotnicy sezonowi postanowili nie przystępować do robót do czasu zawarcia umowy zbiorowej

między magistratem a związkami, a niezależnie od tego uchwalono wezwać do porzucenia pracy tych robotników sezonowych, którzy już na robotach magistrackich są zatrudnieni.

W myśl tej uchwały dziś od rana praca na plantacjach miejskich i innych wydziałach magistrackich będzie przerwana. (bi)

Zwłoki wyorane w polu.

10,000 ZŁ. POWODEM MORDERSTWA.

W dniu onegdajszym ze wsi Witonja, gminy Tłuszcz, pow. Łódzkiego, wczesnym rankiem wieśniak Kościeszczak udał się z plugiem na pole celem rozpoczęcia orki.

W pewnym momencie podczas orki zęby pluga natrafiły na jakiś twardy przedmiot zakopany w ziemi, wobec czego Kościeszczak, przypuszczając iż plug natrafił na kamień, wstrzymał konie, poczem usiłował rzekomy kamień wydobyć z ziemi.

Ku swemu przerażeniu przekonał się, iż owym twardym przedmiotem była noga obuta w pantofel męski. Domyślając się iż natrafił na ślad mordu, Kościeszczak powiadomił natychmiast komendanta posterunku we wsi Witonja. Przy pomocy wieśniaków udało się policji odkopać trupa, poczem powiadomiono o wypadku sędziego śledczego, który po upływie kilku godzin przybył na miejsce w towarzystwie lekarza.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło iż zamordowanym jest Leon Kędziński, syn zamożnego wieśniaka, który przed miesiącem udał się do Włocławka celem podjęcia u rejenta sumy 20,000 złotych, które zapisał mu w spadku chrześ-

ny jego ojciec.

Ponieważ Kędziński nie wrócił więcej do domu, rodzice jego byli przekonani, iż syn udał się z pieniędzmi do Łodzi, gdzie miał złożyć je do banku, tembardziej, iż obiecano mu w nim posadę biuralisty.

Sekcja zwłok ustaliła, iż Kędziński zmarł wskutek uderzenia sztytem w plecy przyczem ostrze przebiwszy serce, wyszło na wyłot.

Ponieważ przy zamordowanym nie znaleziono żadnych pieniędzy ani też portfetu z dokumentami i złotego zegarka jaki miał przy sobie, policja jest zdania, iż miał tu miejsce mord rabunkowy.

W związku z morderstwem policja we wsi Witonja aresztowała 2 włóczęgów, którzy kręcili się w pobliżu pola, na którym znaleziono zwłoki zamordowanego.

Policja natychmiast skomunikowała się z rejentem, który oświadczył, że wypłacił Kędzińskiemu połowę sumy należące mu się ze spadku.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 gr.

Wtorek i dni następujące przewyborna komedia „Sobowót“ w reżyserji Stanisława Dehica a z Kubińskim w roli tytułowej.

Czytajcie „Rozwój“!

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łódź. — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1927 roku między godz. 9—tą rano, a 4—tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 178) Olszer I, Narutowicza 58, meble.
- 179) Orensztajn Ch, Cegielniana 5, waga, meble.
- 180) Pudłowski F. Gdańska 16, maszyna do szycia szafa,
- 181) Pfołkin B, Piotrkowska 21, 2 szt. towaru.
- 182) Pacer J. Sienkiewicza 31, kredens.
- 183) Potz F, Sienkiewicza 35, maszyna do kręcenia papieru.
- 184) Pałczyński R, Nowo—Targowa 14, orkiestron, meble.
- 185) Pływacki A, Pomorska 25, meble.
- 186) Pinczuk H, Kamienna 11, meble.
- 187) Połczyński R, Nowo—Targowa 14, 2 szafy.
- 188) Rozenes H, Pomorska 66, meble.
- 189) Rotenberg A, Sienkiewicza 15, 25 but. spirytusu
- 190) Rozenberg J, 6-go Sierpnia 36, kredens.
- 191) Rozenowajg J, 6-go Sierpnia 37, maszyna do szycia.
- 192) Rozenberg P, Al. Kościuszki 41, kredens.
- 193) Rozens H, Pomorska 66, meble
- 194) Rotberg H, Cegielniana 43, meble.
- 195) Rózcwajg J, Cegielniana 54, meble.
- 196) Rózański Z, Cegielniana 37, meble
- 197) Rojsztajn A, Konstanynowska 11, meble.
- 198) Rajchsztajn M. E, Przejazd 36, biurko
- 199) Rozenblum Sz, Pomorska 4, meble, pianino.
- 200) Rozenblat M, Kolejowa 9, 60 korcy wapna.
- 201) Russ M, Sienkiewicza 22, meble.
- 202) Rajsbaum A, Szkolna 17, meble.
- 203) Rozenowajg J, Cegielniana 54, meble.
- 204) Rotfogel Ch, Zeromskiego 45, meble.
- 205) Radomska E, Skłodowa 32, 400 kg. mięsa
- 206) Rotberg H, Cegielniana 43, meble, 2 szt. towaru
- 207) Russak D, Zawadzka 5, 2 stoliki.
- 208) Rokacz F, Sienkiewicza 9, kanapa
- 209) Rogoziński A, 6-go Sierpnia 33, kredens.
- 210) Szapiro i Byster, N-Cegielniana 3/5, 2 buźny pończoch.
- 211) Szafranowicz M, Sienkiewicza 4, zegar.
- 212) Szapiro E, Sienkiewicza 9, tremo.
- 213) Szwiatkowski R, Sienkiewicza 9, kredens.
- 214) Szapiro D, Sienkiewicza 17/9, szafa.
- 215) Szykier J, 6-go Sierpnia 1, kredens.
- 216) Szlessor A, 6-go Sierpnia 33, meble.
- 217) Szmucyng B, 6-go Sierpnia 33, zegar.
- 218) Szykier J, 6-go Sierpnia 1/3, kredens.
- 219) Segal E, Wschodnia 49, meble
- 220) Sztrausberg H, Cegielniana 13, skóra, zegar.
- 221) Sztencel N, Moniuszki 11, meble.
- 222) Sztift I, Kamienna 2, meble.
- 223) Szwarcowski W, Narutowicza 36, 3 łózka.
- 224) Siemiona A, Moniuszki 11, fotel, stół.
- 225) Szpigiel F, Południowa 28, meble.
- 226) Suchwolski I, Zawadzka 25, 2 wagi, zegar.
- 227) Szajniak M, Zawadzka 26, urządzenie sklepu.
- 228) Szwarcowski W, Narutowicza 36, 4 wózki.
- 229) Szwarc A, Sienkiewicza 22, meble.
- 230) Silbersztajn I, Szkolna 30, meble.
- 231) Szattan I, Kilińskiego 60, meble.
- 232) Szapiro H, Piotrkowska 66, meble.
- 233) Sztajnbock J, Zawadzka 26, meble, dywan.
- 234) Syrkin B, N.-Cegielniana 24,
- 235) Szamulewicz M, Sz. Zielona 53, szafa, 2 kapy.
- 236) Sigal E, Zeromskiego 47, meble
- 237) Strowajs A, Zachodnia 33, meble.
- 238) Sobolewski J, Zachodnia 41, meble.
- 239) Szpilka A, Cegielniana 27, 300 chustek.
- 240) Szyfman A, Cegielniana 63, dekoracje teatralne.
- 241) Segal S, Konstanynowska 7, 2 szafy.
- 242) Tarkowski H, Sienkiewicza 31, tremo.
- 243) Międzynarod. Tow. Transp. i Żegluga, Wólczańska 17, maszyna do pisania.
- 244) Timm E, 6-go Sierpnia 39, meble.
- 245) Tim E, 6-go Sierpnia 39, kredens.
- 246) Tuszyńska T, Wschodnia 23, kredens.
- 247) Taub S, Cegielniana 57, meble.
- 248) Ulrich M, Piotrkowska 45, stolik, 2 bilardy
- 249) Ubermaum I, Piotrkowska 60, kredens.
- 250) Ulrichs M, Zielona 3, meble.
- 251) Ursztajn Ch, Zawadzka 25, szafa.
- 252) Unikowski M, Wschodnia 22, meble.
- 253) Unger A, Zeromskiego 13, worek maki.
- 254) Ulrichs M, Piotrkowska 97, 10 stółków.
- 255) Weinkranz Ch, Pomorska 8, szafa.
- 256) Wiślicki S, Sienkiewicza 9, szafa.
- 257) Wincygster C, Kilińskiego 44, meble.
- 258) Werdygier H, Kamienna 1, meble.
- 259) Wiślicki H, Zeromskiego 12, meble.
- 260) Wierzbicki A, Sienkiewicza 9, meble.
- 261) Wajnarajch M, 6-go Sierpnia 19, meble.
- 262) Wajryb D, Narutowicza 4, meble, odn.

- 263) Wadowski H, Al. 1 Maja 16, meble.
- 264) Wajndrach M, 6-go Sierpnia 19, meble.
- 265) Weleman J, N.-Cegielniana 41, maszyna do szycia, kredens.
- 266) Wygodzki D, N.-Cegielniana 52, meble.
- 267) Winter A, Zachodnia 68, maszyna do szycia, meble.
- 268) Wajshendler M, Konstanynowska 29, toaleta.
- 269) Wiązowski B, Cegielniana 45, meble.
- 270) Wysocki J, Zakątna 1, maszyna do szycia, szycia.
- 271) Wajskohł D, Cegielniana 17, 150 mtr. towaru.
- 272) Wajland C, Cegielniana 17, urządzenie sklepu.
- 273) Waldman E, Zeromskiego 36, meble.
- 274) Wejnsztajn I, Zawadzka 28, meble.
- 275) Wadowski Ch, Al. 1 Maja 16, meble, 4 lichtarze.
- 276) Widerszal S, Zawadzka 52, meble.
- 277) Watorski J, Traugutta 10, meble.
- 278) Zylberman M, N.-Cegielniana 37, tremo.
- 279) Zysman A, M, N.—Targowa 14, meble.
- 280) Zduński I, M. Kilińskiego 50, pianino.
- 281) Zabrocki A, Traugutta 6a, wino
- 282) Plom M, Sienkiewicza 12, pianino.

W dniu 8 kwietnia 1927 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Auerbach Abr, Piotrkowska 26, zegar, patefon.
- 2) Earnstein M, Kilińskiego 131, szafa, kredens.
- 3) Berkenwald S, Piotrkowska 110, zegary, łyżki plater, bufet.
- 4) Bortner M, Piotrkowska 114, 4 koldry wafowe.
- 5) Bauman I, Piotrkowska 180, meble.
- 6) F—ma Baruch i Perla, Piotrkowska 238, kasa ogniotrwała, biurko.
- 7) Benke R, Sienkiewicza 67, zegar, lustra.
- 8) Bek G, Rzgowska 23, meble.
- 9) Birenowajg Izr, Piotrkowska 275, meble.
- 10) Bemka A, Piotrkowska 260, meble.
- 11) Babicz A, Kątna 34, meble.
- 12) Bursztajn B, Andrzeja 38, kredens.
- 13) Borowicz M, Zakątna 45, szafa otomana.
- 14) Benke J, Kilińskiego 289, meble.
- 15) Chmielnicki B, Zgierska 9.
- 16) Cwajg M, Kilińskiego 86, maszyna do szycia, szafa.
- 17) Erb Emma, Kopernika 25, meble.
- 18) Bizner W, Piotrkowska 58, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 19) Fuks D, Sienkiewicza 61, fortepian.
- 20) Frenkel Ch, Piotrkowska 207, krzesła.
- 21) Fogel R, Piotrkowska 174, szafa.
- 22) Frydberg B, Piotrkowska 214, 3 stoliki.
- 23) Frydman Sz, Sosnowa 13, 10 dk. mydła.
- 24) Frenkel Ch, Piotrkowska 207, kredens.
- 25) Fice B, Pomorska 24, maszyna do szycia, umywalknia.
- 26) Flek I, Piotrkowska 176, 2 szafy.
- 27) Fridensohn I, Piotrkowska 238, 10 paczek bawełny białej.
- 28) F—ma Ginski i Engelman, Wólczańska 9, maszyna do pisania, biurka.
- 29) Guterman I, Sienkiewicza 39, kredens, stół.
- 30) Gryc L, Rzgowska 3, meble.
- 31) Grzesik I, Sienkiewicza 40, 4 stoliki.
- 32) Gross M, Juliusza 4, fortepian.
- 33) Grzelak J, Kowieńska 3, szafa.
- 34) Góralczyk J, Wizna 26, 1 warsztat stolarski.
- 35) Goepert K, Podleśna 3, 200 kapeluszy męsk.
- 36) Hirsberg M, Piotrkowska 120, kredens.
- 37) Haze B, Piotrkowska 199, zegar.
- 38) Hamer Ch, M. Sienkiewicza 39, kredens.
- 39) Hubal S, Jbljusza 28, lustro.
- 40) Herecki T, Piotrkowska 275, meble.
- 41) Hoffman Stefanja, Al. Kościuszki 69, meble.
- 42) B—cia Jasnowscy, Piotrkowska 107, 1 skrz. przedz.
- 43) Jachacz J, Kilińskiego 108, maszyna do szycia, meble.
- 44) Józwiak St, Łalkowa 22, meble.
- 45) Kloceł Art, Piotrkowska 118, 10 zegarów.
- 46) Kwaśniewski J, Piotrkowska 155, meble.
- 47) Kirsz A, Piotrkowska 223, urządzenie restauracji.
- 48) Kolczyńska E, Piotrkowska 307, pianino.
- 49) Kowalski A, Sosnowa 1, urządzenie sklepu.
- 50) Kozłorowski St, Piotrkowska 107, maszyna do pisania.
- 51) Kempniński I, Radwańska 44, meble.
- 52) Kozłowski K, Piotrkowska 273, fortepian, meble
- 53) Kunig H, Napiórkowskiego 119, kasa ogniotrwała.
- 54) Kędzia J, Rzgowska 47, 8 szynki.
- 55) Kon G, Przejazd 29, szafa.
- 56) Koplłowicz Sz, Rzgowska 14, 75 par bucików.
- 57) Litwin H, Kopernika 58, meble, 600 chustek jedwabnych.

- 59) Lajcman L, Piotrkowska 112, franki.
- 60) Lipszyc A, Wólczańska 6, kasa ogniotrwała, meble.
- 61) Laziński St, Sienkiewicza 67, zegar.
- 62) Lipski Szl, Przejazd 30, kredens.

Bandaż „Elasta”.

Bandaż „Elasta” wynalazek St. Lewińskiego z miasta Łódź i przez tegoż opatentowany na Rzeczpospolitą, nie był dotychczas należycie ogłoszony ze względu na przeprowadzane próby przez pp. lekarzy ginekologów i chirurgów; osobiście na ten cel dawałem chorym bezpłatnie bandaże. Po półtorarocznych zabiegach stał przed Szan. Publiczną mocną ze świetnym rezultatem i „oznajmiam obecnie, że patentowanym bandażem „Elasta” w praktyce nawet kilku miesięcy leczą się cudownie tyfaki, gruźlice, zastoiny krwi w żyłach, zapalenie stawów, artretyczanie wysadzone kości, nabrzmienie czyli opuchnięcie nogi. Niekształtne nogi nawet w ciągu kilku miesięcy doprowadza się do normalnego stanu. Noga lub ręka wyjęta z gipsu, nogę wywiechniętą ze stawów, wracają po założeniu bandaża „Elasta” do dawnej formy.

Ponieważ gumowe zagraniczne musiały ustąpić z tego powodu, że mało były skuteczne i droższe o 100 proc. Od osób, które leczyły się całonocnymi bandażami bez składek, otrzymują obecnie podziękowania za bandaż „Elasta”, jak np. z Wielkopola St. Lewiński

Wielmożny Pan St. Lewiński
Łódź, ul. Nawrot 23.

Niniejszym składam moje najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłany mi bandaż „Elasta” i zaznaczam, że bandaż „Elasta” działa wprost nie miawajaco zatem mogą każdemu, który cierpi na zylaki, bandaż p. Lewińskiego jaknajmniej po lecie.

Z poważaniem
E. Larek.

Kamorz, 3.III—27 p. Żerków, pow. Jarociński Wip.

Wielmożny Pan St. Lewiński
Pracownia ortopedyczna w Łodzi.

Niniejszym wyrażam Szan. Panu podziękowanie za otrzymane bandaże „Elasta”, z których ja stem bardzo zadowolony, gdyż przyniosły mi one wielką ulgę w cierpieniach nóg.

Z poważaniem
Feliks Mickiewicz.

Szczepieszyn, 18.VIII—26 r. Ziemia Łubelska.

Inkasenci „Rozwoju”

- 1. MAŁKUS WACŁAW
- 2. MAŁKUS FELIKS
- 3. ŁACINSKI WACŁAW

zostali wydalenii za nadużycia i oddani w ręce sprawiedliwości. Prosimy p. t. czytelników nie wpłacać im prenumeraty.

Nowi inkasenci będą mieli małe żółte i czerwone kwity i specjalne upoważnienia administracji do inkasa.
973. Administracja „Rozwoju”.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku dnia 22 marca 1927 r.
Dla młodzieży i dla dorosłych, 800

Kurjer Carski
Dramat w 10 cz. (2 seria) wedł. pow. Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff”. — W rolach gl. Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko
W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

Na wyptate!

TANIO! Kup meżowi: piasecz gumowy, białą zną dzienną i nocną, Rękawiczki, Szarpetki, Parasol, Towary na ubranie i pała. Wszystko w najlepszej jakości. Tanio. Na najwygodniejszych warunkach

u LEONA RUBASZKINA
Kilińskiego Nr. 44 tel. 26-42

Ogólne Roczne Zebranie

Stow. Robotników Chrześcijańskich w Łodzi, ul. Przejazd 34.

W poniedziałek dnia 28 marca rb. w sali własnej przy ul. Przejazd 34 o godz. 6-ej wiecz. w pierwszym terminie, a w razie niedojścia do skutku o godz. 7 wiecz. w drugim terminie odbędzie się prawomocne Ogólne Roczne Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajanie i wybór prezydium.
 - 2) Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania.
 - 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1926.
 - 4) Sprawozdanie kasowe.
 - 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 6) Wybór 6 członków Zarządu i 3 zastępców, oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Wolne wnioski.
- Zarząd Stowarzyszenia uprasza P. P. członków o liczne przybycie.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych, 60261



Renomowany

Zakład

Fryzjerski



Szwarc i Jabłoński

Ł O D Z, Moniuszki 2, tel. 28-86.

Portjerzy fabryczni

— znajdują —

dodatkowy zarobek.

Zgłoszenia w Rozwoju pod „A. W.”

Wpobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki i języków. Kilińskiego 90-2. na prawo, druga brama. 5-4 1788-1

Podowita niemiecka udziela konwersacji niemieckiej. Cene przystępne Oferty pod „Rutynowa” 1832-1

Sprzedaż.

Tanio na wypłatę obuwia alicha Piotrkowska 37. w podwórzu 5 wejście. 1016-5

AIAIA! Meble. Dywany, Łóżka metalowe, otomany leżanki, materace patentowe i miękkie, krzesła, meble kuchenne, biurowe, biurka, biurolotki, szafki, wieszaki, białe salony. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego Piotrkowska 118, i p. front tel. 41-61. 727-4

Sprzedam lub wydzierżawię sklep rzeźniczy Zamenhofska 14. 1522-2

AIAIA! Garderoby, szafy, łóżka, kredensy, stoły kuchenne, otomany solianej rosoły z gwarancją kilkuletnią po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach sprzedaje. Magazyn Mebli Piotrkowska 118, W. Przechodziecki. 1558-8

Fortepian mało używany w dobrym stanie mocnej konstrukcji kupię za gotówkę. Oferty pod „K. V.” do Rozwoju. 1780-2

Tanio i na raty poleca Zakład Tapicersko-dekoracyjny B-ci Gabałów Nawrot 8, w naszym wyborze fotele klubowe, otomany leżanki i krzesła. 1504-2

W Głównie pod Łowiczem do sprzedania dwie posesje. Sam środek rynku. Głównie Zielńska, rynek 1800-3

Kupię sklep z mieszkaniem lub bez. Wiad. listownie do Rozwoju pod „Ugoda” 1896-2

Maszyna do szycia firmy Singer okazynie do sprzedania Zamenhofska 1, m. 4. 1870-1

Sprzedam 4 morgi ziemi z zabudowaniem w dobrym punkcie pod Łodzią Oferty do Rozwoju pod „Dobry interes” 1838-2

Fortepian czarny Hofera oraz fiszarmonia Kotykiewicza sprzedam Sienkiewicza 25, m. 4. 1840-3

Skóry, formy, prawidła i wszelkie przybory szewskie ul. Sienkiewicza 25, i Zgierska 7. 1842-5

Poszukuje współnika lub sprzedam samochód Ford (Autobus) na chodzie Wiało, Gdańska 29, Stow. Weteranów. 2443-2

Sprzedam szafę, stół, krzesła, tremo, maszynę, łóżko, otomany Główna 55, m. 46 prawa of. parter 1850-2

Sprzedam sklep spożywczy Wiad. ul. Wólczańska 2.6 w sklepie. 1852-2

Power w dobrym stanie do sprzedania Kopernika (Młisz) 30, m. 45. 1755-2

Jeden balkon z 30 płyt, 1 maszyna do pisania, i prasa do kopjowania tanio do sprzedania Wólczańska 19, m. 11, i p. 1830-3

Sprzedam 6 morgi ziemi ogrodej w Pabjanicach przy stacji kol. 3 mjr. do tramwaju. Wiad. Łódź, Lutelska 20 | 22. 18.6-2

Sprzedam „Ford” samochód typ 1920 r. Wiad. Pabjanice, ul. Zamkowa 29, Raszka. 1484-2

Okazja jest do sprzedania kilkadziesiąt par obuwia damskiego i dziecięcego wysortowanego hurtowo i detalicznie do sprzedania od zł. 5 do 15.- wyprzedaż trwać będzie do 5 kwietnia r. b. Łódź. Andrzej 4 mag. obuwia. 1820-3

Dom murowany, ogródek, wanda, szopa, komórki, dwa pokoje z kuchnią wolne przy Górzym Rynku blisko tramwaju, ogród pod Zgierzem, pół parku, pół owocowe, weranda, altana, 2 studnie, szopa, do mek, 5 mieszkań wolne, wia domosć B. Przybyśza Plac Wolności skiad koszy. 1812-1

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebne podreczne i uczelne do krawieczyzna ul. Nawrot 37, m. 1. 1847-2

Potrzebna uczennica do przycięcia sukien Ogrodowa 28, m. 4. 1762-2

Potrzebne chemiczarki fachowe do prasowania garderoby Pralnia „Ewelina” Zawadzka 11 1855-1

Potrzebne uczennice do krawcowej ul. Gdńska 19, m. 10 Sulńska. 1858-2

Potrzebny uczeń tokarski z praktyką ul. Karola 7. 1826-2

Kantrowa potrzebna do pralni przy ul. Pomorskiej 7. 1786-2

Potrzebna służąca do wyzłuszenia kiego zaraz Restauracja ul. Zachodnia 11. 1782-2

Zakład tapicerski Brael Gabałów Nawrot 8, przyjmie chłopca do praktyki. 1805-1

Gospodyni-kucharka poszukiwana do samotnego. Zgl. pod „Obowiązkowo” do Rozwoju. 1822-2

Przyjmę panów na mieszkanie Andrzej 60, m. 12.

Poszukiwane.

Osoba lat średnich z dobrymi świadectwami poszukuje posady we dworze lub u kałdza Oferty składać u p. Michałowskiej Konstancynowska 31. 1768-2

Fryzjer męski poszukuje zajęcia Z. menhofska 24, m. 12. 814-1

Samotny posiadający lokal poszukuje chemiczarki niezależnej w celu złożenia interesu ołkowskiego. Oferty pod „Chemiczna” 1793-2

Lokale i mieszkania.

Pokójumeblowany do wynajęcia od 1-go kwietnia Pańska 49, m. 10. 9046-7

Mieszkanie tedenpokojowe poszukuje, cena obojętna byle zaraz. pośrednicy pożądanaj chętniej od gospodarza. Oferty pod „Słoneczna” do Rozwoju. 1854-2

Sala od 20 do 30 warsztatów mechanicznych truckich do wydzierżawienia w Konstancynowie ul. Karola Ledniewska. 1848-2

Przyjmę pana na mieszkanie Sienkiewicza 52, m. 1. 1856-3

Lokal przemysłowy z motorem nadający na warsztat, susarnię lub na tokarnię do wydzierżawienia Ruda Pabjanicka ul. Rynkowa 18, przystanek tramwajowy. 1892-3

Różne.

A kuszarka Pipkewa przyjmuję zamówienia pań. oraz maszyn. Piotrkowska 132. 1470-8

Przyjmę suknę, paita, kostiumy do szycia. Wykonanie fasonów bardzo solidne, podług najnowszej mody. Ceny bardzo niskie R. Cywińska 6-go Sierpnia 59, fr. 1 p. 1518-5

Dziewczynka, szatynka, oczki niebieskie, oddam na własność 4 tyg. Wiad. Szkolna 28, 4 p, fr. 1818-2

Zagubione dokumenty

Miemiec Piotr zagubił rewolwer systemu „Walther” za Nr 571121 1808-1

Zofja Kucharska zgubiła książkę Kasy Chorzych. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić na ul. Wólczańska 78, m. 7. 1816-2

Kolejarze i tramwajarze.

kupują wszelkie towary obuwia na raty tylko w firmie KREDYT Nawrot 15 i piętro (róg Sienkiewicza) be rzeczywiście bardzo TANIO i na dogodnych WARTUNKACH. 681-1

Magazyn Wykwintnego Obuwia

Leon Kawalek

ul. Andrzej 4.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór męskich, damskich i dziecięcych najnowszych modeli ze skór zagranicznych i krajowych Ceny bardzo przystępne. 833-4

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swychnajna 7 gr., wśród drobnych 10; nekrologi 25 dr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miąższość. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjów odpowiadają. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swwiadczenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Pracownia Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sedowa 4 (Woltyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dacinie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.